Monza

PRO8L3M

–Ty a co ty kurwa makijaże sobie poprawiasz? Dawaj te kości
–Masz kurwa i się nie spinaj, ej to Carbon Black?
–Ta, dobry start nie? Dobra, dobra jest

Walę w szybę, w stacyjkę wbijam swój śrubak
Pale szybciej, nutę odpalam jak w klubach
Daje w pizdę, sprzęgło plonie jak dykta
Drę jak Akrap w R1, spycham na pobocze Swifta
Tylko, tylko winkle, jebać jazdę po prostej
Znów urywam linkę od ręcznego na kostce
Opony dymią jak blanty, ona czeka już na miejscu
W torebce na drogę ma fanty, story wrzucimy na Facebook
W aucie twoje płyty, ja z nich wale nie słucham
Nie zatrzymujemy nigdy, ona szybę zamyka na bucha
Dobra kłamie kurwa, przecież muszę stanąć po wachę
Lecz nie gaszę nawet, ona Twoją przekręca nam blachę
Idę bokiem, wolnossący, chuj w turbine
Cisnę ślizgem, nie po flotę tylko po adrenalinę
Mijamy motel, jebać to – skimamy w aucie
Rano odpalam gablotę, przekręcając śrubak bardziej

Więcej, więcej, zawsze chciałem mieć więcej
Jeszcze, jeszcze, zawsze chciałem M5 mieć
Pięćset, sześćset, dni które straciłem
Pięknie, w piekle będę się smażył za chwilę
Więcej, więcej, zawsze chciałem mieć więcej
Jeszcze, jeszcze, zawsze chciałem M5 mieć
Pięćset, sześćset, dni które straciłem
Pięknie, w piekle będę się smażył za chwilę

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!